



U W A G I

NAD

ODŁOŻENIEM PROFESSTI DO LAT 24.

w ZGROMADZENIACH

W których Młodznych pozwala się przyjmować.

GDY Prześwietna Deputacya nayłaskawsze raczyła mieć względy na Zgromadzenia wyługami i użytecznością tak Kościołowi iak Kraiowi Prawowiernemu wymierzające się, pozwalając przyjmować, do uczestnictwa swego Towarzystwa przed Rokiem Wieku 24tym; z obowiązkiem jednak nie pociągania do zaprzyśiężenia dozwolonego od Kościoła i Rzpłtey przed pomienionym Rokiem Szlubow bez stawiania się zabierającego się do tego stanu przed Kommissyą Woiewodzką Cywilno-Woyskową, a to końcem zapewnienia się o dobrowolności i stałości powołania, raczą Nayias: Stany nad następującym takowego Proiektu z przyszłym skutkiem zastanowić się porównaniem.

Prawo pozwalające przyjmowania przed Rokiem 24. do Zgromadzeń ściślejszych a zabraniające obowiązywać się szlubami przed tymże Rokiem trwania w swoim przedsięwzięciu zdaie się być szkodliwe tymże Zgromadzeniom, nie użyteczne samymże do nich powołanym i udaremniające zamiary Rzpłtey.

A NAYPRZOD, że *szkodliwe Zgromadzeniom udzielnym*. Czyliż może większy być zawód iakiegokolwiek Zgromadzenia ludzi, iak edukować i kształcić na swoich Towarzyszow tych, którzy ćwicząc się znacznym kosztem do lat 24. wolnie mogą nie być wyłudnych obowiązkow Kraiowi tegoż powołania uczestnikami, a nie wyłudnywszy się, za przedłużającą się zwyczajnie do lat 24. Edukacją, porzucić Towarzystwo! Czy może chcieć Zgromadzenie z tą pilnością, gorącością i z tym usiłowaniem kształcić serce i ducha do swego koniecznie powołania potrzebnego, a ku usłudze Kraiowej wydoskonaloną umiejętnością tchnącego tych swoich Aspirantow, o których stałym na zawsze wytrwaniu do Lat 24. nigdy pewne nie będzie? w reszcie, chociażby chciało Zgromadzenie, czyliż będzie mogło wolnym przynajmniej mulem, do Nauk i uspołobienia się do usług użytecznych panującemu Kościołowi i prawowierney Rzeczypolitey. Młódz w wieku przed laty 24. do wolności i swobod życia przez skłonność do ułomności i naybardziej wzdychającą skutecznie nakłonić? Młódz XX. Jezuitow bywszych była w prawdzie wolną od Szlubow Uroczystych, a przeto wiecznych nazwanych; lecz wraz czyniła po Nowicyacie Szluby proste, czyli *Vota Simplicia*, mocą których trwać w Towarzystwie swoim obowiązywała się; a tym samym rzeczywiście była Młodzią zupełnie Zwierzchności Towarzystwa swego ulegać obowiązana. Toż czyni prawie Młódz XX. Missyonarzy podobnych, iak powiadała, do *Institutum Po-Jezuickiego*; Młódz zaś Zgromadzeń ściślejszych od czynienia Szlubow do lat 24. zawściągnąć się mająca, a przetoż do tego czału swobody sobie obiecująca, i prawie z ludzkości naiętey komuś ulegać mająca na nic się więcej nie przyda, iak tylko, aby albo niecierpiąc ściślejszym Zgromadzeniom zwyczajney karności, otarta i oświecona zgrubszey niewiedomości (jeżeli się to uda czule troskliwemu zwierzchnictwu) z nienadgodzoną całego Zgromadzenia szkodą znowu na wolność światową wracała się, albo żeby nawet do zaprzyśiężenia Szlubow po 24. leciech dopuszczona w nałogowey niekarności na zawsze w Zgromadzeniu zostawała, a tak, i siebie, i Wpółeczników swoich trwałych w przedsięwzięciu niespokojnymi czyniła.

POWTORE. Ze takowe Prawo byłoby nieużyteczne samemuż Powołanemu do ściślejszego Zgromadzenia. Rodziemy się wszyscy i bierzemy z przyrodzeniem porywczą skłonność do złego, a tępą niechęć do dobrego; a zatym wszyscy pilnego, czulego, i przezornego Opiekuna czyli Stroża, ile w młodszym wieku, któryby w nas złe tłumić, a cnotę zaś szczepiać umiał, nie uchronie potrzebu-

iemy. Rodzice Młodzieży do ściślejszego Zgromadzenia niby powołaney, nie będą prowadzić do dobrego; bo odstąpić muszą z nią Zgromadzenia Zwierzchnictwu Prawa swojego, które im dzieci własne w sposobach chociażby ostrzejszych do dobrego nazwyczajać pozwala i obowiązuje. Zwierzchność zaś ściślejszego Zgromadzenia inaczej na nią poglądać nie może, iak tylko na wolnych i niepewnych swoich przyszłych Towarzyskiego życia uczestników: a z tych miar inaczej z nią postępować nie będzie mogła, iak tylko obojętnie i w nayukładniejszej Polityce, która młodych częstokroć w proporcją wieku upor mających ostrożniejszemi i gorszemi, nie zaś lepszemi czyni: gdy więc Młodź takowa dla wstąpienia swojego do ściślejszego Zgromadzenia dozór pilniejszy z siebie Rodziców zrzuci, a dla Prawa niniejszego od zaprzyśiężenia Szlubow do lat 24. wolną zostanie, a przeto iako wolna w wieku, który jest nayzdatniejszy do ukształcenia rozumu i serca Człowieka i nayskłonniejszy do rozwiążności, od Przełożonych ściślejszych Zgromadzeń z delikatną tylko Polityką i pobłażającą Macierzyńską układnością Edukowanych być musi, iakąż użyteczność z tego Prawa dla Młodzieży obiecywać możemy? Albo który z niey przy takiej wolności na nie poślakowanego charakteru i dobrego Człowieka, oraz nieprzewrotnego w Rzpltey Obywatela i Wspołeczeństwa użytecznego Towarzysza wynidzie? chyba ten zaiste, który nie jest złym przez same swoje przyrodzenie, co się rzadziej w Gminie złych iak dobrych ludzi wydarza. Uczy nas doświadczenie, na Malkontentach wszelkiego Stanu nie tylko przed 24. laty, ale też po 50ciu rozmaitemi Szlubami obowiązanych. Wszakże nie trzeba brać z kłólu przykładow o które nie trudno w pszenicy. Zawsze będą na świecie zgorżenia: Zatem gorzyć się nie przystało.

POTRZECIE. *Prawo pomienione udaremnia zamiary Rzpltey.* Życie Zgromadzeń ściślejszych nie jest, iak wielu mniema opacznie życiem prozniackim i wygod iakichkolwiek zbiorem; życie albowiem takowe istotnie uważając, jest prac trudow i niewygod pełnym, iako na szczupłych częstokroć funduszach przeistające, iako do posług ustawicznych wewnętrznych i zewnętrznych Kościołowi i Kraiowi poświęcone, i iako w nieodstępny Towarzystwie według przepisu Ustaw i woli Zwierzchności przepędzać się mające. Owszem wyraźniej mówiąc, życie takowe jest nieustannym usiłowaniem codziennego postępowania w doskonałości Chrześcijańskiej dla własnego zbawienia, oraz bliźnich przykładu i Dobra; a nayjaśniej mówiąc, życie takowe jest wyrzeczeniem się własney woli, która z przyrodzenia każdemu nadewszystko smakuje: owszem samey nawet nayzupełniejszy i dobrowolny do niey wyparcie się skłonności, nakazujące uczyć się w tym wolniejszy od zgiełku światowego uchronie, iak nad namiętnościami własnemi panować, bez czego nikt doskonałym i Towarzystwu ludzkiemu być użytecznym nie może? I iak czyli to ucząc na Katedrach Szkolnych, czy też obyczajność przepowiadając na Ambonach, czyli Duchowne inne iakiekolwiek posługi czyniąc bliźnim, być użytecznymi Kościołowi i Kraiowi? Nie inny zamiar i chęć, iak się daie widzieć i być powinno, jest nazzey N. R. P. gdy mimo wszelkie inne ściślejsze Zgromadzenia XX. Piarom i Bazylienom przed 24. Rokiem przyjmować P. Deputacya pozwala. Chce zapewne N. R. P. widzieć u nich Zakonnikow w sposobie życia właściwym doskonałych, i Nauczycielow dla Młodzi Kraiowej, ani nie doyc, ani przezyrzających; ale czy osiągnie swoich zamiarow N. R. P. skutek, dawszy wolność do lat 24. nieobowiązywania się Szlubami trwania w Zgromadzeniach, do których wstępują? Całe rzecz ta wątpliwości podpada. W latach 16tu w których do tych czas Prawo Kościelne wszystkim Zgromadzeniom przysięgą Uroczystą Szlubami obowiązywać się pozwalało a niektórym Kraiowe nie broniło, lubo każdy Człowiek ma złego i dobrego poznanie, jednakże dla samey niewinności tego wieku i prostoty nieskażonego serca nie tyle czuie wstępu do dobrego, i znoszenia ciężarow Towarzyskich, ile ma po 16. Roku do lat 24. kiedy żywsze imaginacye przebywają, rozum codziennie głębiej i ciekawiej we wszystkie okoliczności mogących się wydarzyć przypadkow nadal przegląda, a namiętności przyrodzone z chwilami życia wzrost biorąc, coraz się więcej ostrzą i wzmacniają, a nawet częstokroć do nayhydlivszego samowolstwa przychodzą stopnia, tak, iż i naymocniejszy w sobie do dobrego osłabia i zgaszają natchnienia w obowiązanych Szlubami Zakonnikow po 16 Roku, iak do tych czas praktykowało się. Wszystkie te burze umiała uśmierzać i miarkować Zakonna Zwierzchność a młody Zakonnik winien był podawane frzodki na od-

por takowym gwałtownościom wiernie z posłuszeństwa dopełniać i Zwierzchności swojej doświadczeniem nauczoney, rozrządzeniom we wszystkim ulegać był obowiązany. Zostawmyż, iak chce Prawo do lat 24. broniące Profesji w zamierzoney, nie wiem na jaki koniec, wolności, coż wypadnie w korzyści? Oto że w pośród nawałności burzących się w tym wieku skłonności swoich niby powołany do Zakonu Młodzieniec, nie będzie umiał i nie będzie się starał z siebie utworzyć przynajmniej dobrego Człowieka jeżeli nie Zakonnika, albo sposobić się w tym nayszadniejszym do Nauk czasie na przyszłego użytecznego Profesora; bo sama obojętność że bydź i nie bydź może Zakonnikiem albo Professorem po 24. upłynionych leciech, ducha w nim i ochotę przyłożenia się skutecznego do tego nie wątpliwie przytłumi: a zatem chociażby na potym uczynił Profesją, iak nie wycwiczony i nie pewny z niego będzie Zakonnik, tak wątpliwszy ieszcze nie równie wynidzie z tegoż ku publiczney posłudze Professor. Gdy zaś Zakon porzuciwszy na świat powrócić zechce, nie wynidzie z niego zapewne zdrowych i dojrzałych Maxym sentymentow Obywatel, iak się widzieć daie na licznych Malkontentach od powołania swego odbiegających, a nawet w rozpieszczonych od Rodzicow Synach.

Nad to: Obranie Stanu od samego Boga woli każdego Człowieka jest zostawione, w którym wytrwanie lubo jest obowiązkiem nayscisleyszym sumienia i z lepszym porządnego współcześnieństwa, i samegoż Człowieka: jednak widzimy we wszystkich udzielnich Towarzystwach, że niestałość ludzka wyciąga wewnętrznego przez Religiją i zewnętrznego przez Uroczytą umowę za siebie zaręczenia. Jakieby było Woysko, gdyby w nim każdemu w każdym czasie wolno było bydź i nie bydź? Jaki byłby Żołnierz, od któregoby upodobania niczem nie obowiązane go trwanie lub nietrwanie zależało? Jakieby było bezpieczeństwo Kraiu w takowey Armii, kiedyby w naysposobniejszym czasie wolno było nayszadniejszym pierzchać i unikać? Podobnie, Jakie będzie Zgromadzenie, w którym do lat 24ch część nayszadniejszych do Pracy, hodowana tylko i edukowana będzie bez pewney nadziei użycia do posług namierzonych? Jaki będzie Zakonnik do lat 24ch, któremu od przykrzejszych szkodkow nie odbicie do udoskonalenia się potrzebnych, wolno będzie tak długo uchylać się ustępieniem? Jakie będzie Towarzystwo do posług Kraiowi i Kościołowi przeznaczone, w którym wypracowani tylko zostawać mogą, kiedyby wolno było wyedukowawszy się do lat 24ch uzdatnione talenta albo udaremniać w innym stanie, albo do innych mniej ważnych obracać Celow? Jaki będzie porządek w kraiu formującym się z rozmaitych Towarzystw przeznaczonych do użytecznych i z powołania przyiętych posług, kiedyby wolność uchylania się, niczem nie zastrzeżona od pełnienia obowiązkow nayswiętszych odstręczała? Jakie mogą wynikać podstępny w podsuwaniu na hodowlą i Edukacją Młodzieży do lat 24ch, po których ukończonych wolnoby oddawać się nie nadgrodziwszy, nie mówię niepowetowanej krzywdy, ale szkody łożonych wydatkow *pro victu & amictu* i inne wygody.

Na koniec: Wiadomo jest, że Prawa Kraiowe upoważniają Młodzieńca w 18tym Roku do posiadania i rządzenia własnością spadkową i dziedziczną, którzy zrzekać się przed Profesją w 16, dotąd Roku czynić się zwykłą pozwoliły: spytać się zatem należałoby siebie, iakie zamieszkania między familiami wyniknąć mogą, kiedyby do lat 24ch familie na niby powołanych oglądać się musiały, a niby powołani do ścisleyszych Zgromadzeń występując odżytkować mogli? Nie mniej i to wiadomo jest, że w Zgromadzeniach są tylko pewne miejsca wyznaczone Ducha, w których się szczegulniejsza ścisłość zwykła zachowywać, dla wrażenia obowiązkow naysłotniejszych powołania i dla dania nayszywszego wyobrażenia niewygod trudow i przykrości w życiu Towarzystkim mogących się łatwo wydarzyć? Jakież będzie te Towarzystwo, po którym wolni do lat 24ch będą rozsypani? chyba też Towarzystwa przez rządzność rozłączną tyleż Nowicyatow czyli Neoscholasteriow naczynić będą musiały, ile Klas i stopniow Nauk; w którychby pod ścisłym ale sprawiedliwie czułym dozorem do lat 24ch Młodzież Edukowała się, a tym samym mniej w Współcześnieści Kraiowej przeglądała się, nad którą zastanowienie się uważne, w poświęconym i sposobiącym się do usług, nayszlachetniejsze do serca podanie pobudki do ćwiczenia się w cnocie, i do udoskonalenia rozumu. Domyslić się nawet łatwo nie można, coby był za powód, i iaki zamiar odkładania do lat 24ch Profesji? Czy względ na Malkontentow z swego powołania, o iakich w każdym sta-

nie nie trudno? Wszakże Kościół Boży, do którego jedynie należy rozpoznać ważność uczynionych Szlubow Bogu, najlepiej temu zaradził na Soborze Trydentskim *Sessione 25 De Regul: Cap: 15* kiedy do lat 5. po uczynionej Professyi z Rusznych przyczyn w przyzwoitym sposobie przed sobą dowiedzionych odwoływać przysięgę uczynioną Bogu pozwala? owszem ktoby o tym nie wiedział, później nawet dowodzić nieważności przysięgi swoiey nie broni. Wszakże wiadomo z smutnych doświadczeń, że na burzycielach nieprawych swego powołania i szlubow nie wiele zyskiwać może Współeczność Kraio-wa. Czy umyślny zamiar na zmniejszenie Zgromadzeń ściślejszych? Zaręczam że żadne nad siły utrzymania się z oszczędnych funduszow sobie nadanych nie przyjmuje. Czy końcem wytepienia ze wszystkim Zgromadzeń ściślejszych? nie zapominać należy żeśmy ieszcze nieodżałowali Zgromadzenia XX. Jezuitow, że w Obrządku Ruskim ieden tylko jest Zakon Bazylianński, że w całym Kraiu naszym między wszystkimi Katolickimi Państwami, ani naybogatsze ani nayliczniejsze Duchowieństwo. Ze Duchowieństwo Regularne dzieli się pracami i posługami z Duchowieństwem Swieckim z naymniejszym kosztem, a z naywiększą wygodą prawowierneho ludu, że XX. Regularni nie są to próżniacy, iak się mowi przez nałog, bo żeby dać zdanie takie śmiało prawdziwie i godziwie można, trzeba albo doświadczyć albo zastanowić się nad tym, że nigdzie darmo nie karmią, że wszędzie widzimy porządnie sprawowane Obrzędy Kościoła, że nauki dokładnie przepowiadają, że mają rozumnych ludzi w Rzemieśle swoim, iakimi nie byliby, gdyby próżniackie pędzili życie; że wszędzie w każdym stanie znajduią się cnotliwi i występni, rozumni i mniej rozsądni; starzy i młodzi, zdrowi i kalecy &c. &c. ale się nigdy nie godzi mówić to o wszystkich, co na iednym lub drugim postrzeże się, ani sądzić, że Zgromadzenie jest nie użyteczne, dla tego, iż ieden lub drugi w naszym nie podobał się mniemaniu; bo o takich w każdym stanie nie trudno. Czy dla pomnożenia w tym sposobie oświeczonych Obywatelow? Ale się łatwo domyślić można z doświadczenia, czego się spodziewać ma Towarzystwo z występnow, w zamierzonych Proiekcie okolicznościach Edukowanych, Zgromadzeń ściślejszych. Pospolite przyślowie nie-
 fie, a przynajmniej przeświadczenie uczy, że kiedy w Zakonie kto nie został dobrym pod licznym dozorem, zapewne na świecie samopas chodząc nie będzie lepszym, do którego niestały w swoim powołaniu wzdycha. nie dla przyjęcia Obowiązkow użytecznych Kraiowi, ale dla rozwiązłości dogodzenia wyuzdanym namietnościom nie naywięcej wszelkim Towarzystwom czyniącym honor. Czasem lepiej, że kaleka, rozpustnik, marnotrawca it.d. w uczciwym Zgromadzeniu, pod ścisłością przyiętą przez zaprzyśiężenie Szlubow mięzka bez hańby Imienia; Wszakże w Zgromadzeniach czasem w lepszych się odmieniają, a gdyby się nieodmienili, z takich tylko składać się nie może. Czy dla pomnożenia Parafii i Parochow oraz Nauczycielow w Kraiu? Odpowiadam do przeświadczenia każdego odwołując się, że wyż pomienione Zakony, a szczerulniey Bazylianński, wszędzie prawie utrzymuje Parochie, Missye odprawuje, i Professorow iak XX. Piarowie zdatnych, mniejszym nierownie kosztem Rzeczpospolitey Skarbu dostarczają po wielu mieyscach. I przeto: ponieważ Prawo Kraiowe wymuje z pod Opieki w ośmnaśtym Roku, po którym wolności rządu samą sobą pozwala i wszelkim Tranzaktom ważność przyznaje (mimo tego, że są kontrakta niektóre w młodym wieku, iako Matzeństwa, ważne czynione) zdaie się że naystofowniey do Prawa Kraiowego byłoby, jeżeli nie w szesnastym według Ustaw Kościelnych zgodnych z Cywilnymi, tedy przynajmniej w ośmnaśtym Roku wieku, aby Professya przez Nayjaśnieysze Stany dozwolona była, bez obowiązku mniej przyzwoitego stawienia przed Kommissyą Cywilno-Woyskową dla doświadczenia stałości w powołaniu, co do samego Kościoła należeć tylko może iako Sędziego od Boga zostawionego na ziemi sumnienia świętości wiernych dla sameyże Rzpltey użytkow zdaie się wypadać nieuchronna potrzeba; tym albowiem sposobem i zamiar Prawa, i całość Zgromadzeń Zakonnych i staranność Ich około Edukacyi powołanych i powołanego każdego w szczerulności skutek swoy pewnieyszy osiągną.

